

Kiedy Norbert Bonczyk pisał swój poemat „Stary kościół miechowski”, nowy neogotycki kościół Świętego Krzyża stał już od kilku lat i tylko starsi mieszkańcy pamiętali jeszcze barokową świątynię, stojącą niegdyś na skraju dzisiejszego Parku Ludowego przy ul. ks. Jana Frenzla, na osi istniejącego kościoła parafialnego Św. Krzyża. O tym nowym kościele, który na początku lutego obchodził 150. urodziny – słów kilka.

150. Urodziny kościoła Świętego Krzyża w Miechowicach

Udokumentowane dzieje Miechowic sięgają roku 1336 (z tego roku pochodzi dokument poboru świętopietrza, Galharda de Carceribus). Wówczas też istniała we wsi jakaś drewniana świątynia, którą w XVII w. zastąpił kościół murowany, wspomniany już „stary kościół miechowski”. W 1750 r. Ignacja Ziemięcka, właścicielka dolnych Miechowic, dobudowała do kościoła grobową kaplicę właścicieli Miechowic pod wezwaniem Św. Judy Tadeusza. Inni właściciele Miechowic – Domesowie – zbudowali w sąsiedztwie kościoła własną kaplicę pogrzebową.

Od połowy XIX w. Miechowice zaczęły się dynamicznie rozwijać, nic więc dziwnego, że stary kościół powoli stawał się dla parafian zbyt ciasny, tym bardziej, że oprócz miechowiczian chodzili do niego mieszkańcy Rokitnicy, Karbia i Bobrka. W związku z tym ówczesna właścicielka dóbr miechowskich – Maria von Winckler – postanowiła ufundować i zbudować nowy kościół. Co ciekawe, pomimo iż przepisy nakładały na nią obowiązek pokrycia jedynie 2/3 kosztów, postanowiła sfinansować całość budowy. Postawiła jednak warunek, że nowy kościół ma stanąć na miejscu starego kościółka. Kościół został więc rozebrany w 1853 r., ale z powodu kurczawki, występującej na planowanym miejscu, budowę nowego przeniesiono na sąsiednie

miejsce. Na czas budowy nowego kościoła postawiono między obecnym kościołem a plebanią drewniany kościół tymczasowy. Neogotycki kościół Św. Krzyża powstawał w l. 1857-64. Jego fundatorka nie dożyła budowy i poświęcenia, bowiem Maria Winckler z domu Domes, wdowa po Franciszku Aresinie, zmarła w 1853 r. W jej imieniu patronat kontynuowała jej pasierbica, Waleska von Tiele-Winckler. Projektantem świątyni był August Soller, po śmierci którego prace budowlane nadzorowali August Stüller i Richard Lucae oraz inspektor budowlany Huberta von Tiele-Wincklera – Heinrich Moritz August Nottebohm. Poświęcony 5 lutego 1865 r. kościół miał nie dokończoną

wieżę, którą dopiero z inicjatywy ks. Kubotha w 1894 r. dobudowano w obecnym kształcie. Wejźmy na chwilę do środka świątyni. Już w portalu witają nas dwie symboliczne figury: gwarka i mnicha (miechowity, nawiązującego do jednej z legend o powstaniu wsi), wykute w piaskowcu przez

Johanna Kirsteina. Ołtarz główny i ambonę wykonał z drewna lipowego monachijski rzeźbiarz Anselm Sickinger ok. 1856 r. W prawej części nawy głównej znajduje się najcenniejszy klejnot miechowskiego kościoła: piękna rzeźba Madonny z karraryjskiego marmuru, autorstwa szwagra Franciszka Wincklera – Teodora Erdmanna Kalide (1801-1863), znanego śląskiego rzeźbiarza i modelarza. Obrazy do trzech ołtarzy bocznych (św. Judy Tadeusza, św. Józefa i Matki Boskiej Bolesnej) namalował znany artysta, pochodzący ze Strzybnicy koło Tarnowskich Gór, a pracujący w Paryżu – Fryderyk August Bouterwerk.

Najnowszym nabytkiem kościoła jest poświęcony 1 lutego 2015 r. kamienny ołtarz posoborowy i ambonka, wykonane w pracowni Krystiana Grzechaca w Giasnej koło Lublińca.

W podziemiach kościoła znajduje się krypta właścicieli Miechowic, do której w 1872 r. przeniesiono szczątki właścicieli Miechowic z rozebranej kaplicy Domesów: Ignacego Domesa i Julii z domu Fabrici, Tekli Ostońskiej z domu Domes, Franciszka

Aresina, Marii i Franciszka Wincklerów. Pochowano w niej także rodziców Huberta von Tiele-Winckler oraz przejściowo Waleskę i Huberta von Tiele-Winckler (ich trumny przeniesiono w 1907 r. na cmentarz rodzinny do Mosznej). Warto też dodać, że kościół Świętego Krzyża w Miechowicach stał się za sprawą ks. prałata Johannes Kubotha (1856-1920) – proboszcza w latach 1892-1918 – mater ecclesiae kościołów: Św. Rodziny w Bobrku (1902 r.), Dobrego Pasterza w Karbiu (1909 r.), Serca Jezusowego w Rokitnicy (1911 r.) oraz Bożego Ciała w Miechowicach (1915 r.). Przed wejściem do kościoła stoi kamienna Boża Męka z 1864 r., a za prezbiterium znajduje się cmentarz, na którym pochowano m.in. proboszczów miechowskich (ks. Preussa i ks. Sosallę), dyrektora górniczego Stanisława Kuhnę, ofiary katastrofy górniczej z 1905 r. (grób z figurą św. Barbary, przeniesioną ze zlikwidowanego szybu „Północnego” kopalni „Miechowice”) oraz rodziców i siostry znanego poety ks. Norberta Bonczyka.

Z Szombierek do Miechowic, jak to się popularnie mówi, jest tylko rzut beretem. Warto więc poświęcić któreś przed- lub popołudnie na obejrzenie kościoła. Najlepiej przed lub po nabożeństwie, wówczas na pewno będzie otwarty.

Edward Wiczorek

